Rok IX. Nr. 153 | Sosnowiec, środa 6 czerwca 1934 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[illegible]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji [illegible]7, Drukarni 4-94. [illegible] czekowe [illegible]towice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA [illegible] tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, [illegible]szki tel. 16.

Anglja przestała płacić długi wojenne Ameryce

Nawet symbolicznego awansu nie uiści

LONDYN, 5. 6. (wł.) Ambasador angielski w Waszyngtonie doręczył amerykańskiemu ministrowi spraw zagranicznych Hullowi notę rządu angielskiego w sprawie płacenia długów wojennych.

Nota angielska jest niezwykle sensacyjna. Stwierdza ona, że rząd angielski ma przed sobą w sprawie płacenia długów wojennych dwa wyjścia: albo zapłacić pełną sumę 262 miljonów dolarów, należną z tytułu raty w dniu 15-go czerwca oraz dwu poprzednich rat (na poczet tych dwu ostatnich Anglja zapłaci ła tylko symboliczne awanse), albo wstrzymać wszelkie wypłaty i czekać ostatecznie na rewizję traktatów o długach wojennych.

Rząd angielski — zawiadamia nota angielska — czuje się zmuszony przyjąć to drugie wyjście, pierwsze bowiem oznaczałoby wznowienie systemu międzypaństwowych długów wojennych. **Gdyby Anglja zapłaciła Stanom Zjednoczonym, musiałaby także zażądać zapłaty od swoich własnych dłużników wojennych, co oznaczałoby przywrócenie tych warunków, które istniały przed kryzysem światowym i które w dużym stopniu do tego kryzysu doprowadziły.**

Nota dalej mówi, że rząd brytyjski nie ma zamiaru odstępować od swoich zobowiązań i gotów jest nawiązać rokowania w sprawie uregulowania kwestji długów wojennych w chwili, gdy prezydent Roosevelt będzie uważał rozpoczęcie takich rokowań za celowe.

Całkowite wstrzymanie się Anglji od płacenia długów wojennych Ameryce wywołało w Stanach Zjednoczonych wielkie wrażenie.

Wprawdzie amerykanie byli przygotowani na to, że Anglja nie zapłaci raty długu wojennego, ale sądzili, że Anglja, jak w poprzednich latach, zapłaci na ich poczet symboliczne awanse.

Obecnie Anglja nawet tych awansów nie uiści, żąda natomiast konferencji w sprawie długów wojennych, najprawdopodobniej w celu ich znacznego zmniejszenia.

* * *

Ta sensacyjna decyzja Anglji przekreśla właściwie na parę lat płacenie długów wojennych przez wszystkie państwa w Europie. A więc i Polska, dopóki kwestja długów wojennych nie będzie nanowo zrewidowana, będzie miała spokój z płaceniem długów wojennych.

Armja Rzeszy nie zna Republiki

Doniosłe zmiany w rugulaminach

BERLIN, 5. 6. Prezydent Hindenburg zatwierdził nowy regulamin o obowiązkach służbowych w armji niemieckiej wprowadzający szereg zmian w dotychczasowych przepisach służbowych siły zbrojnej Rzeszy Niemieckiej. W nowym regulaminie skreślono wzmiankę, że „Rzesza Niemiecka jest republiką" i że „żołnierz składa przysięgę wierności na konstytucję".

Odnośny artykuł przepisów służbowych opiewa, że armja jest reprezentacją siły zbrojnej narodu niemieckiego i że jej zadaniem jest ochrona Rzeszy Niemieckiej i zjednoczonego w narodowym socjaliźmie ludu. Służba w szeregach armji określona została wyraźnie jako służba honorowa w interesie narodu niemieckiego.

Pobicie posła socjalistycznego

przez tłum rolników we Francji

PARYŻ, 5. 6 Ostry kryzys rolniczy wywołuje nastroje podniecenia wśród ludności wiejskiej. Włościanie zarzucają izbie prowadzenie tygodniami jałowej dyskusji nad cenami zboża i niepowzięcie skutecznych środków walki z kryzysem.

Niezadowolenie ludności wiejskiej wzrasta z dniem każdym. Wymownym dowodem nastrojów mas chłopskich jest pobicie deputowanego socjalistycznego Benassy w czasie wiecu sprawozdawczego w jednym z okręgów wiejskich. Podczas wiecu doszło do niezwykle ostrych zajść.

Deputowany został ściągnięty z trybuny i znieważony.

Prezydent Rzplitej

opuścił Kraków

KRAKÓW, 5.6. PAT. We wtorek Prezydent R. P. prof. Mościcki wraz z małżonką i otoczeniem opuścił Kraków. Przed odjazdem p. prezydenta na dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego zebrali się przedstawiciele władz: wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. V. gen. Łuczyński, prezes Sądu Apelacyjnego Parylewicz, prezydent miasta dr. Kaplicki i inni.

Ponura tragedja miłosna pod Szczyrkiem

BIELSKO, 5. 6. Miejscowość Buczkowice obok Szczyrku była terenem krwawej tragedji na tle erotycznem.

Rano idący do pracy robotnicy znaleźli w lesie obok Szczyrku ciała dwojga młodych ludzi, pławiących się we krwi. Dziewczyna miała prawie że odciętą głowę od tułowia, zaś mężczyzna podcięte gardło.

Obok leżała skrwawiona brzytwa.

O odkryciu zaalarmowano władze policyjne i wkrótce przybyła na miejsce komisja sądowo - lekarska.

Jak ustalono, zabitą była 19-letnia Aniela Markówna, zamieszkała w Szczyrku. Mężczyzną był 22-letni Józef Kuśka z Rybarzowic.

Wszczęte dochodzenie wykazało, że oboje utrzymywali ze sobą od dłuższego czasu intymne stosunki. Mieli się nawet pobrać, gdy jednak Kuśka stracił pracę, — Markówna porzuciła go.

Kuśka nadaremnie starał się przekonać dziewczynę by została mu wierną. Wreszcie zwabił ją do lasu, prosząc o ostatnią rozmowę. Kuśka próbował ponownie nakłonić dziewczynę, by do niego wróciła.

Gdy jednak spotkał się z odmowną odpowiedzią, dobył brzytwy, rzucił się na Markównę i formalnie odciął jej głowę od tułowia. Następnie sam podciął sobie gardło.

Markówna straciła życie, natomiast Kuśkę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Entuzjastyczne powitanie

prof. Szmidta w Moskwie

MOSKWA, 5. 6. (wł.) Dziś o godz. 10 m. 30 rano według czasu warszawskiego na dworzec Białorusko - Bałtycki przybył pociągiem warszawskim wczorajszy przelotny gość stolicy polskiej, kierownik słynnej wyprawy arktycznej prof. Szmidt.

Na spotkanie bohatera Arktyki wyległa niemal cała Moskwa. Peron dworca przystrojony olbrzymią ilością kwiecia i zieleni, spowity czerwonemi flagami, był przepełniony publicznością. Wśród spotykających prof. Szmidta byli przedstawiciele wszystkich akredytowanych przy rządzie sowieckim poselstw.

Wielki wybuch nitrogliceryny

Ekspedycja samochodowa wyleciała w powietrze

NOWY JORK, 5. 6. W pobliżu miasta Norman w stanie Oklahoma wydarzył się wybuch wielkiego zapasu nitrogliceryny, który spowodował śmierć siedmiu osób.

Jak głosi jedna wersja, w Norman dokonywano pomiarów sejsmograficznych i w tym celu wysłano ekspedycję na dwu samochodach, które zabrawszy wielki ładunek nitrogliceryny, miały powodować za miastem silne wybuchy, podczas gdy specjaliści w mieście mieli obserwować zachowywanie się sejsmografu.

Według drugiej pogłoski, chodziło tu o ekspedycję towarzystwa Siclair Oil Co, która poszukiwała źródeł ropy naftowej. Pewien farmer, który pracował w polu w odległości kilkuset metrów od ekspedycji, opowiada, **że w pewnej chwili rozległa się ogłuszająca detonacja, jak gdyby w bezpośredniej bliskości uderzył piorun, a następnie ujrzał tylko latające w powietrzu części samochodów i strzępy ciał ludzkich.**

Groźna sytuacja w przemyśle stalowym w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 5.6. Sytuacja w przemyśle stalowym znacznie się zaostrzyła. Gubernator stanu Pensylwanja Pinchot był wczoraj przyjęty przez prez. Roosevelta, któremu złożył szczegółowe sprawozdanie.

Po opuszczeniu Białego Domu gubernator oświadczył dziennikarzom że sytuacja jest bardzo poważna. Wybuch strajku powszechnego w przemyśle stalowym ma nastąpić w dniu 16 bm. Władze przedsięwzięły daleko idące środki ostrożności.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

CZAPKI UNIFORMOWE W SZKOŁACH WYŻSZYCH.

WARSZAWA, 5.6. Pisma warszawskie donoszą o pogłoskach, krążących w kołach akademickich o rzekomym zamiarze wprowadzenia obowiązkowych czapek uniformowych w szkołach wyższych. Idzie mianowicie o to, że ostatnio widzi się często na ulicach osoby w czapkach studenckich. Na mocy prawa o wykroczeniach osoby takie podlegają karze za noszenie czapki studenckiej.

Nakładanie takich kar nasuwa wątpliwości, gdyż czapki studenckie nie są właściwie oficjalnie zatwierdzone. Tylko wprowadzenie czapek jako uniformu urzędowego umożliwiłoby pociąganie winnych do odpowiedzialności karnej i oznaczałoby wyraźnie kategorję młodzieży akademickiej.

„CZARNA BANDA" TERORYSTÓW GRASUJE W RÓWNEM.

RÓWNE, 5.6. Bracia Sudobiccy, właściciele sklepu w Równem, otrzymali niezwykły list anonimowy o następującej treści:

Organizacja „Czarna Banda", która przyjechała do Równego, kieruje się do Państwa Sudobickich o wysłanie 200 złotych w banknotach, które zawiązać należy w chustce i złożyć w miejscu, zaznaczonym na przesłanym planie (tu widnieje nieudolny plan domu przy jednej z ulic Równego). Pieniądze należy złożyć w znajdującej się tam obok dziurze, a dla orjentacji ma być ułożony kamień z czerwonym sznurkiem".

W dalszym ciągu listu znajdują się pogróżki, że jeśli adresaci tego nie wykonają, to „Czarna Banda" potrafi sobie z nimi poradzić, mianowicie wymorduje całą rodzinę. Jeśli natomiast Sudobiccy pieniądze przyniosą wzamian za to „Czarna Banda" prześle im listowne podziękowanie. Na liście znajduje się pieczęć w rodzaju półkola, z nieudolnym napisem: „Czarna Banda".

TRZYGODZINNA WALKA „ZEPPELINA" Z BURZĄ.

BERLIN, 5.6. Wedle depesz otrzymanych z pokładu „Zeppelina", sterowiec, odbywający podróż powrotną z Południowej Ameryki do Friedrichshafen, znajdował się w poniedziałek o godz. 8 rano na wysokości Agadiru na zachodniem wybrzeżu Afryki.

Podczas przelotu nad oceanem sterowiec dostał się w strefę silnych burz, co zmusiło komendanta do zmiany kursu, która spowodowała znaczną stratę czasu „Zeppelin" przez trzy godziny znajdował się w krytycznej sytuacji, albowiem gwałtowna wichura utrudniała utrzymanie kierunku. Liczne pioruny, które uderzały w bezpośredniem sąsiedztwie sterowca, potęgowały grozę sytuacji. Solidna konstrukcja sterowca i doskonała dyscyplina panująca na pokładzie, pozwoliły jednak przezwyciężyć wszystkie trudności i „Zeppelin" wyszedł z opresji bez szwanku.

CAŁUS ŚMIERCI

LONDYN, 5.6. Dwoje młodych londyńczyków kochało się na zabój. On był bogaty ona biedna. Małżeństwo wedle przyjętych szablonów niemożliwe. Postanowili umrzeć przynajmniej w sposób nieszablonowy.

Udali się wczesnym rankiem w okolice Londynu — z kaloszami na bucikach. Stanęli na gościńcu nad którym były zawieszone druty, przewodzące prąd o wysokiem napięciu. Młodzieniec zarzucił na przewód elektryczny kawał drutu, który trzymał w ręku. Równocześnie panienka drugim kawałkiem drutu uziemiła się. Teraz zbliżyli do siebie twarze, wysunęli wargi — pocałunek i równocześnie spięcie elektryczne.

Młodzieniec padł na ziemię spalony, dziewczynie prawie nic się nie stało. Czyż to ma być dowodem, że całusy są dla mężczyzn niebezpieczniejsze?

Życie jest bardzo ciężkie — tem niemniej cenne

Dzisiejsza kobieta rosyjska

(Korespondencja własna). Leningrad, w czerwcu 1934 r.

W czasie mego pobytu w Rosji, szczególną uwagę zwróciłem na rosyjskie kobiety. Jakie one są, czy inne niż przed wojną, czy lepsze, lub gorsze, oto pytanie, które mi nie dawały spokoju.

Spacerując z jasnowłosą studentką wzdłuż wybrzeża Newy, skupiającego pałace, w których mieszczą się obecnie różne instytucje i rozprawiam o rewolucji i kobietach, które ona stworzyła.

— Rewolucja rosyjska bezwątpienia dała kobiecie rosyjskiej dużo Przedewszystkiem całkowite równouprawnienie z mężczyzną. Jest ona wolna, swobodna w wyborze zawodu, żyje jak chce i z kim chce. Otwarte jest przed nią pole w każdej dziedzinie wiedzy i pracy nie wyłączając... nawet Wyższej Szkoły Wojennej.

— Nie mamy czasu na zastanawianie się nad sprawami płci. Mamy czas jedynie na pracę i na wykonanie planu pięcioletniego. Ale to nie potrwa długo, mamy nadzieję, że wkrótce zostanie u nas wprowadzony trzygodzinny dzień roboczy, a wtedy dość będzie czasu na wykonanie wszystkiego, co niezbędne.

Zresztą mam wrażenie, że życie nasze niewiele różni się od tego, jakie jest w innych krajach Zachodniej Europy.

Nie przejawiamy jedynie swej miłości. Niema u nas młodych parek, całujących się po ustroniach i na bulwarach. Tę przyjemność zostawiamy Europie i Ameryce.

Stworzyliśmy nowy typ pracownika i robotnika, ale o ile chodzi o wyodrębnienie nowego typu kobiety w Sowietach — to śmiem wątpić czy w psychice kobiety sowieckiej zaszła pewna zmiana pod wpływem zamienionych form życia. W gruncie rzeczy kobieta czy sowiecka, czy amerykańska, pozostaje zawsze nieodrodną córą Ewy.

— Co do niektórych spraw mamy nieco inne poglądy niż większość kobiet Zachodniej Europy. U nas należy się żenić jedynie w tym wypadku, gdy się chce mieć dzieci. Cóż za wartość ma małżeństwo bez potomstwa? Dzieci nieślubnych w Rosji niema.

Jesteśmy naprzykład jedynym krajem, który wyrugował u siebie zupełnie prostytucję. Nie mamy wcale tej plagi Berlina, Hamburga

— Ale przecież tak mało jest u was wstrzemięźliwości...

— Być może dlatego, że mało jest w nas miłości — powiedziała studentka. W miłości bliżsi jesteśmy natury niż wy. Gdy dostajemy mieszkanie pobieramy się.

Rzuciłem okiem na mówiącą.

Wyglądała na wyczerpaną wskutek marnego odżywiania się i braku powietrza, gdzie mieszkała. W wytartym podniszczonym mocno płaszczu, zdeptanych pantoflach, z podkrążonemi, zmęczonemi oczyma przejawiała wszakże jakąś energję i siłę. Palił się w niej ogień zapału, a cała postać jakby mówiła: — „Wprawdzie życie jest bardzo, bardzo ciężkie, tem niemniej jest cenne".

Z.

KATASTROFA POWODZI W WIRTEMBERGJI.

STUTTGART 5.6 W niedzielę w południe przeszła nad różnemi okolicami Wirtembergji gwałtowna burza, połączona z oberwaniem chmur i gradobiciem. Najbliższa okolica Stuttgartu, a szczególnie Remstal ucierpiały okropnie wskutek padających mas wodnych.

Deszcz spłukał wiele ziemi z winnic, przyczyniając dużo szkody. Niemniejsze szkody powstały w ogrodach gdzie grad postrącał owoce z gałęzi.

Ruch na ulicach był częściowo uniemożliwiony wskutek wielkiej ilości drzew powyrywanych przez wicher wraz z korzeniami.

W miejscowości Plieningen stwierdzone oberwanie chmury, wskutek czego w krótkiej chwili piwnice wszystkich domów zostały zalane. W niektórych domach woda dochodziła do pierwszego piętra. Jak dotychczas wiadomo, ofiar w ludziach nie było, zaś straty materjalne są wprost nie do obliczenia.

KRWAWE WALKI ULICZNE W PARYŻU.

PARYŻ, 5.6. Na kilku przedmieściach Paryża doszło wczoraj do ostrych starć między kolporterami gazet komunistycznych i prawicowych.

Kolporterzy komunistyczni, uzbrojeni w kastety i pałki gumowe, napadli na swoich kolegów, sprzedających gazety prawicowe. W kilku miejscach doszło do zaciętych walk.

Policję, która usiłowała zlikwidować zajścia, obrzucono kamieniami z bruku.

Dopiero przy użyciu bomb łzawiących i strzałami na postrach, udało się uspokoić awanturników, z pośród których kilkunastu odniosło poważne obrażenia.

20 kolporterów aresztowano.

Lot dookoła ziemi w półtora dnia

RZYM, 5. 6. Ministerjum lotnictwa utworzyło specjalną formację lotnictwa stratosferycznego pod nazwą „Alta Quota".

Prasa włoska zaznacza, że warunki lotów w stratosferze, która jest strefą wolną od zachmurzeń i przeszkód atmosferycznych, pozwoli aparatom lotniczym na rozwinięcie wprost fantastycznej szybkości. Można przypuszczać, że samoloty stratosferyczne osiągną zawrotną szybkość 1000 km. na godzinę, co umożliwi odbycie podróży z Włoch do Ameryki w ciągu 7 godzin, a powrót z Nowego Jorku do Rzymu udostępni w ciągu tego samego dnia. Odbycie podróży dookoła kuli ziemskiej w jej miejscu najszerszem t. zn. po linji równika będzie możliwe w ciągu półtora dnia.

Dzięki olbrzymiej szybkości aparat stratosferyczny, który wystartował o określonej godzinie z pewnej miejscowości, a który mknąć będzie w kierunku wprost przeciwnym niż obrót ziemi, będzie mógł wylądować po pewnym czasie o tej samej godzinie w innej miejscowości. Rzecz nie do wiary, a jednak tak istotnie jest. Dla lotnika bieg czasu zostanie wstrzymany, jeśli szybkość jego aparatu odpowiadać będzie szybkości ziemi.

Aparaty stratosferyczne będą posiadały szczelne kabiny, chroniące lotnika przed mrozem i [illegible] bardzo rzadkiego ciśnienia, oraz zaopatrzone będą w odpowiednie urządzenia techniczne, zapewniające lotnikowi dostęp tlenu.

Susze i gradobicia niszczą zasiewy

i plantacje Ameryki

NOWY JORK, 5.6. Komunikaty meteorologiczne z niedzieli wieczora doniosły, że nareszcie w różnych częściach Stanów Zjednoczonych spadł upragniony deszcz, który chociaż w części uratuje zagrożone zasiewy. Najobfitsze opady zanotowano w Rocky Mountains.

W Nebrasce wydarzyły się ulewy z gradobiciem, powodując niemało szkody na polach i w ogrodach. Donoszą również o deszczu z Indiany, Missouri i Illinois. Jeszcze w niedziele przedpołudniem ludność nawiedzonych suszą okolic spieszyła tłumnie do kościołów, gdzie odprawiono nabożeństwo błagalne o deszcz.

We wschodnich stanach tymczasem upały trwają w dalszym ciągu. Życie w miastach wśród rozpalonych murów i ziejących żarem bruków ulicznych jest wprost nie do wytrzymania, to też w niedzielę opustoszały one zupełnie. Wszystko spieszyło poza miasto nad jeziora rzeki.

OTTAWA, 5.6. Z Kanady nadeszły również wiadomości o opadach deszczowych, jakich wyczekiwano napróżno od kilku miesięcy. Jeżeli w dalszym ciągu padać będzie w dostatecznej ilości, rolnicy mają nadzieję uratować zbiory, które na skutek suszy uważano prawie za stracone.

Jednakowoż w niektórych prowincjach południowych, na prerjach, tegoroczne zasiewy już przepadły, spalone słońcem, również plantacje przyniosą prawdopodobnie deficyt.

„Premje" dla kupujących mają być zakazane

Celem ograniczenia nieuczciwej konkurencji w handlu, związek izb przemysłowo - handlowych opracował już i przedstawił władzom kompetentnym do zatwierdzenia projekt ustawy, w myśl którego niedopuszczalne byłoby w obrocie handlowym udzielanie i przyrzekanie nabywcom dodatków w postaci wszelkich przedmiotów posiadających samodzielną wartość obiegową i w normalnym obrocie sprzedawanych jedynie za opłatą.

O ile więc projekt ów zyska zatwierdzenie, znikną wszelkie ogłoszenia firm, zachęcających do nabywania różnorodnych partyj towarów obietnicą dodania „premji" w postaci jakiegoś innego rodzaju przedmiotu.

Brońmy dusze polskich dzieci!

Stutysięczna rzesza polaków, tragicznym splotem wypadków oderwana od ojczyzny, gwałcona w swych ludzkich i narodowych prawach — wzywa dziś pomocy z naszej strony.

Sytuacja naszych rodaków, zamieszkałych dziś w granicach Republiki Czechosłowackiej, przedstawia się bardzo poważnie, przedewszystkiem dlatego, że kryzys ekonomiczny osłabił ich położenie materjalne a ponadto w wyniku tej sytuacji grozi im poważny cios: wynarodowienie ich dzieci.

Twardy naród śląski, który przetrwał ciężki okres czechizacji w pierwszych dziesiątkach bieżącego stulecia, ktory ofiarnością swą z groszowych zarobków przez trzydziestu lat rozwijał swe własne szkolnictwo polskie — dziś stoi w obliczu utraty szkół.

Grozi im zamknięcie szkół i zakładów opieki nad dzieckiem polskiem, grozi im oderwanie nauki w języku ojczystym 4000 dzieci polskich!

I brzmi to jak ironja, że po 15-tu latach społeczeństwo polskie nie zdołało utworzyć stałej pomocy dla rodaków i ich szkół na obczyźnie.

A przecież musimy pamiętać o tem, że pomocy tej potrzebuje dziś ten sam twardy ślązak, który po sześćsetletniej niewoli w ciężkich łapach hakatystów niemieckich i czeskich przetrwał i w chwili ostatniej próby zwyciężył dając dowód, że polskość jego na granitowych podstawach więzi z Ojczyzną oparta — silniejszą była od najtwardszych metod wynaradawiających.

W obronie polskiej szkoły, w obronie duszy polskiego dziecka musimy stanąć wszyscy!

Obłudna przyjazna polityka czeskich władz szkolnych dziś zwróciła szczególną uwagę na poważny rozrost sił narodowych wśród naszych rodaków, na ich zawartość społeczną i konsolidacje — dlatego też uzasadniając to koniecznościami gospodarczemi starają się rozbić plan działania szkół polskich w obawie przed drzemiącą w granicach ich państwa siłą narodową polaków. Rozbicie placówek oświatowych ma być pierwszym taranem rozbijającym jednolitość świadomości narodowej. Proces czechizacji rozpoczynają od dzieci — chcą im odebrać twierdzę ich uczuć narodowych, wytrzebić z ich dusz więź łączącą ich z Polską — odebrać im mowę polską. Akcję oświatową zwalczaną przez czechów, całą pracę kulturalną Polonji czeskiej prowadzi od kilkudziesięciu lat macierz szkolna na Śląsku Cieszyńskim. Zasłużona ta instytucja stanowi serce całej Polonji czechosłowackiej i jest wiecznotrwałym dokumentem że duch narodowy silniejszy jest siłą odporu — im większym uciskom podlega ze strony wroga.

A dziś wrogiem polskości jest Czechosłowacja. ich plan wynaradawiania stanowi zemstę za niepowodzenie polityczne i gospodarcze. że w ogólnym układzie sił politycznych Europy nie stanowią mocarstwa, że obok ich republiki z dnia na dzień wzrasta w siłach mocarstwowa Polska.

Zagadnienie wynaradawiania polaków jest dla nich zagadnieniem wiążącem się z odległą przyszłością, bo czując siłę tkwiącą w stutysięcznej masie polaków wiedzą, że kiedyś granica dzieląca tę masę od Ojczyzny będzie zbyt słabą w stosunku do ich siły.

Obowiązek spoczywający na społeczeństwie polskiem, polegający na stworzeniu stałej pomocy dla Polonji czeskiej w chwili obecnej musi zrealizować się programowo, a program ten rozpoczyna akcja doraźnej pomocy dla szkół polskich w Czechosłowacji. Każdy grosz to wiele dla tych czterech tysięcy dzieci, czekających pomocy, to wiele dla szkół, które bez tej pomocy nie przetrwają i będą zamknięte z braku środków.

Utworzony na terenie woj. kieleckiego wojewódzki komitet doraźnej pomocy dla macierzy szkolnej w Czechosłowacji, pod przewodnictwem magistra Stefana Artwińskie go wszczął akcję, która poparta przez uświadomione społeczeństwo da piękne rezultaty w postaci niezależności materjalnej szkół polskich, da dzieciom naukę w języku ojczystym a ponad to umocni rodaków na obczyźnie w ich poczuciu narodowem.

Nasza spójnia duchowa z rodakami na obczyźnie nie może pozostać pustym frazesem — powinna zamienić się w silny węzeł zobowiązań narodowych, które dziś czekają spełnienia.

ROZMAITOŚCI

TURYŚCI WE WŁOSZECH.

Prowadzona usilnie przez Włochów propaganda turystyki wydaje poważne rezultaty. W roku ubiegłym przybyła do Italji 2.528 308 cudzoziemców, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z r. 1932 kiedy liczba ta wynosiła 1.904. 570 osób. W roku 1933 przybyło koleją 922.042 turystów, szosami — 1.494.675 turystow, morzem — 109.202 i samolotami — 2 389 Miesiącem najliczniejszych wycieczek turystycznych we Włoszech był w r. ub. sierpień.

SPADEK ŚMIERTELNOŚCI WE FRANCJI.

Statystyki francuskie notują znaczny spadek śmiertelności, który zawdzięcza się niewatpliwie szerszemu stosowaniu zasad higjeny. Na początku bieżącego stulecia przeciętna śmiertelność wynosiła 19 6 na 1000 mieszkańców, a w r. 1931 stanowiła ona jeszcze 16.4 Dopiero w r. 1932 spadła z 15.8 na 1000 mieszkańców. Statystyka ta wykazuje również, iż najmniej wypadków śmierci zachodzi wśród ludzi pomiędzy 15 a 24 rokiem życia, największa zaś śmiertelność panuje wśród dzieci od 1 do 4 lat.

DZIEŃ TRAGICZNYCH WYŚCIGÓW SAMOCHODOWYCH.

Dzień w i e l k i c h wyścigów na Nürburg - Ring był dniem katastrof. Na torze przewrócił się samochód wiedeńskiego kierowcy Franka, grzebiąc pod sobą nieszczęśliwego automobilistę który przewieziony do szpitala zmarł.

Również w drodze powrotnej z zawodów samochodowych wydarzyła się katastrofa samochodowa w okolicy Eichnerscheidt. Samochód ciężarowy, wiozący 25 osób z Birkensdorfu wpadł na stromej i krętej ulicy na dom.

Kilkanaście osób odniosło rany, z tego 4 osoby w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala. W czasie transportu jedna kobieta zmarła.

Wiadomości radjowe

POPŁOCH WŚRÓD RADJORAJĘCZARZY.

W ciągu pół roku — od października r ub. do kwietnia roku bieżącego funkcjonarjusze policji sporządzili na terenie jednego tylko woj warszawskiego 6.500 doniesień karnych na świadomych lub nieumyślnych radjopajęczarzy.

W wyniku rozpatrzonych skarg, sądy starościńskie wymierzyły w większości wypadków grzywny, a w niektórych wypadkach areszt kilkodniowy lub kilkotygodniowy.

SPRZEDAŻ RADJOSPRZĘTU WZBRONIONA OSOBOM NIEPOSIADAJĄCYM ABONAMENTU RADJOWEGO.

W związku z prowadzoną przez funkcjonarjuszy władz administracyjnych walką z radjopajęczarstwem dobrze będzie przypomnieć, że odbiorników radjowych, ani zasadniczych części radjosprzętu, nie można sprzedawać osobom które nie wykażą się kartą z opłaconego abonamentu radjowego. Odnośny przepis wykonawczy o tem znajduje sie w ustawie o poczcie. telegrafie i telefonie, w dziale traktującym o radjofonji

WAGNER, SCHILLER I CHAMBERLAIN PUNKTEM KULMINACYJNYM NIEMIECKIEGO RADJA.

Według oświadczeń kierownika Radja Rzeszy. audycje poświęcone twórczości Wagnera, Schillera Chamberlaina będą stanowiły punkty kulminacyjne niemieckiego programu radjowego w najbliższym półroczu. Omawiając trzy wielkie dziedziny sztuki i nauki: muzykę poezję i filozofję radjo niemieckie pragnie dać rzut historyczny Rzeszy ostatnich stuleci do chwili obecnej.

Przywileje sublokatorów

w razie zatargów z właścicielami mieszkań

W związku z licznemi zatargami, jakie powstają między lokatorami i sublokatorami, przypominamy najważniejsze normy prawne, regulujące prawa i obowiązki sublokatora wobec lokatora i właściciela domu.

A więc — w wypadku zawarcia z sublokatorem pisemnej umowy na zgóry ściśle określony czas, po upływie tego terminu sublokator nie korzysta z przywilejów ustawy o ochronie lokatorów.

Na wypadek nałożenia aresztu na komorne, płacone lokatorowi głównemu, sublokator obowiązany jest płacić należność właścicielowi domu. Gdy lokator nie płaci komornego i grozi eksmisją, sublokatorzy mogą płacić bezpośrednio gospodarzowi domu i jeśli suma, pobierana przez sublokatorów pokrywa wysokość komornego, właściciel domu nie może otrzymać wyroku eksmisyjnego.

W wypadku skierowania sprawy o eksmisję przeciwko lokatorowi, sublokator, który zamieszkuje w tym lokalu najmniej 3 miesiące, może domagać się odroczenia eksmisji na przeciąg 6 miesięcy. Jeśli w sprawie przeciwko lokatorowi nie zostali przypozwani sublokatorzy, wyrok sądu nie może być w stosunku do nich stosowany.

Opłaty na rzecz P.C.K.

Zarząd główny polskiego czerwonego krzyża powiadomił ministerjum spraw wewnętrznych ,że z pośród 12.489 gmin wiejskich w Polsce opłaty widowiskowe na rzecz PCK. pobiera zaledwie 1.334 gmin; wiele gmin tłumaczy niepobieranie opłat urządzeniem zabaw, w których udział nie jest uzależniony od wykupienia biletu wstępu.

W związku z tem ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło, aby urzędy wojewódzkie wyjaśniły tę sprawę gminom wiejskim. Mianowicie w wypadkach, gdy uczestnictwo w zabawie, rozrywce, czy widowisku nie jest uzależnione wyłącznie od wykupionych biletów wstępu, opłatę na rzecz PCK. należy wymierzać ryczałtowo w stosunku do 10 proc. od podatku wymierzonego ryczałtowo na rzecz gminy W wypadku zaś gdy podatek komunalny nie został ryczałtowo wymierzony należy uskutecznić wymiar opłat na rzecz P. C. K w kwocie do 5 zł. dziennie w zależności od miejscowych warunków, liczby uczestników zabawy lub widowiska.

Po wyborach do samorządów miast Zagłębia

Wybory mamy już poza sobą. Agitacja, zdenerwowanie i napręże nie minęło. Społeczeństwo jasno i wyraźnie dało odpowiedź — komu chce powierzyć ster samorządów. Wyniki wyborów w miastach zagłębiowskich są wszystkim już znane. Zdecydowane zwycięstwo odniosła wszędzie lista Nr. 1 bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej. Żadnych więc niespodzianek nie będzie i być nie może.

Sromotnie zawiedziona w swych nadziejach, a głośno krzycząca i agitująca przed wyborami nasza endecja — usiadła cichutko i po kątach tylko opłakuje swoją klęskę. Miejscowy zaś organ tego stronnictwa, „Kurjer Zachodni", pocieszą się „zwycięstwem" endecji, ale w Łodzi, nic natomiast nie wspominając o „lokalnych sukcesach" swych zwolenników.

W myśl nowej ustawy samorządowej nowowybrana rada miejska winna się zebrać w miesiąc po oficjalnem zatwierdzeniu przez p. wojewodę wyników głosowania.

W końcu bieżącego tygodnia upływa 7-dniowy termin składania protestów wyborczych, poczem wszystkie akta zostaną przesłane przez główne komisje wyborcze do województwa. W najlepszym więc wypadku spodziewać się można załatwienia przez województwo formalności około 15 bm., czyli nowe rady miejskie mogłyby się zebrać w tym wypadku dopiero około połowy lipca br.

Przypuszczać jednak należy, że ze względu na ferje letnie sprawa zwołania rad miejskich zostanie przez władze przesunięta na termin późniejszy.

Po ukonstytuowaniu się nowe rady miejskie dokonają wyborów nowych zarządów miejskich na podstawie specjalnego regulaminu.

Wybór nowych władz miejskich prezydenta, wiceprezydentów i ławników musi uzyskać akceptacje władz nadzorczych.

Oszczędności, które nie powinny mieć miejsca

Nowy, letni rozkład pociągów, poza drobnemi udogodnieniami dla pasażerów, przyniósł cały szereg niespodzianek i utrudnień. Niejednokrotnie już pisaliśmy na naszych łamach, że Zagłębie traktowane jest po macoszemu. Obecnie stwierdzić to musimy jeszcze raz. Mianowicie, niewiadomo dla jakich powodów, władze pocztowe zredukowały w szeregu pociągach ambulansy pocztowe, tak, że wszelkie przesyłki pocztowe, gazety, korespondencja do starczana jest przez to ze znacznem opóźnieniem. I tak naprzykład w ciągu całego dnia przy pociągach odchodzących z Zagłębia w stronę Kielc niema ambulansu pocztowego, tak, że dopiero poczta może być wyekspedjowana pociągiem odchodzącym z Sosnowca o godzinie 6-ej popoł. Nic dziwnego, że odbiorcy w miejscowościach położonych przy linji kolejowej Strzemieszyce — Dęblin otrzymują pocztę na następny dzień.

Czy rzeczywiście taka oszczędność jest wskazana i czy władze pocztowe kasując ambulanse wiele na tem zyskują — należy w to wątpić. Jedno jest tylko pewne, że mieszkańcy miast i osiedli położonych na linji Strzemieszyce — Dęblin tracą z tego powodu bardzo wiele. Pożądane byłoby, aby władze pocztowe zrewidowały swe stanowisko w tej sprawie i uruchomiły ambulanse przy pociągach odchodzących z Sosnowca do Dęblina o godz. 9 rano i 1 w południe.

Nadużycia w miejskim zakładzie elektrycznym w Będzinie

Policja śledcza w Sosnowcu prowadzi dochodzenie przeciwko dwom współpracownikom miejskiego zakładu elektrycznego w Będzinie Moszkowi Kroczakowi i Joachimowi Szwajcerowi, zam. w Będzinie. Moszek Kroczak zajmował w zakładzie elektrycznym stanowisko kontrolera inkasentów, Szwajcer zaś był inkasentem.

Wymienieni oskarżeni są o systematyczne przywłaszcz nie pieniędzy zainkasowanych dla miejskiego zakładu elektrycznego w Będzinie.

Ogólnej sumy nadużyć narazie nieustalono.

Tragedja miłosna poborowego

Z WINY OJCA POPEŁNIŁ PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO. — ZE STRASZNĄ RANĄ W BRZUCHU ZMARŁ W SZPITALU.

Poborowy Piotr Grabowski, syn zamożniejszego gospodarza w Kąpiołkach, gm. Pilica, pow. olkuskie go, kochał biedną dziewczynę z sąsiedniej wsi Strzegowa i chciał ją poślubić. Małżeństwu sprzeciwiał się ojciec Piotra.

Kiedy nadszedł dzień poboru i zrozpaczony chłopiec uprzytomnił sobie, że z chwilą wzięcia go do wojska, dziewczyna może być dla niego stracona, postanowił pozbawić się życia. W nocy na 4 bm. wypił pewną dozę esencji octowej, a następnie trzymając w ręce bagnet przytknięty ostrzem do brzucha, upadł na niego swem ciężarem, wbijając sobie ostrze noża w jamę brzuszną po rękojeść.

Nieprzytomnego odwieziono niezwłocznie do szpitala olkuskiego, gdzie wczoraj nad ranem zmarł.

Charakterystycznem jest, że Grabowski badany w szpitalu pod przysięgą przez policję olkuską nie przyznał się do samobójstwa, lecz podał, że bagnet wbił sobie w brzuch przypadkowo, upadając na ziemię w stodole swych rodziców.

Balon z 6 pasażerami spadł pod Miechowem

Z niewyjaśnionej przyczyny wylądował w dn. 4 bm. wieczorem na polach wsi Krasiniec, pow. miechowskiego, balon wojskowy z koszem, wewnątrz którego znajdował się jeden wojskowy (kpt) i 4 osoby cywilne. Balon pochodził z 2 baonu balonów z Legjonowa. Nieuszkodzony balon przywieziono furami do Skały, dokąd przybyli również pasażerowie, poczem odjechali w kierunku Krakowa.

8-letnia dziewczyna podpaliła zagrodę swego ojca.

Onegdaj we wsi Gozdawa, pow. iłżeckiego, w zabudowaniach Wilhelma Szynkla wybuchł pożar, który strawił oborę i szopę.

W czasie pożaru spaliła się w oborze 8-mio letnia Elza Szynklówna, która pozostawiona bez opieki w domu poszła do obory i bawiąc się zapałkami wznieciła pożar.

Pozatem spaliły się 4 krowy, cielę i źrebię. Straty wynoszą około 2000 zł.

Onegdaj w czasie przeciągającej burzy piorun uderzył w oborę Jana Kiczora, zam. we wsi Beczków, pow. kieleckiego, wskutek czego spłonęła obora, dom, krowa i 2 świnie. Straty wynoszą około 1.300 zł.

TARGI KATOWICKIE PRZEDŁUŻONE DO 10 CZERWCA.

O ile popołudniu tereny wystawowe przy parku Kościuszki pełne są zwiedzających z zainteresowaniem oglądających piękne i tak ciekawe stoiska V. Targów Katowickich, to w godzinach przedpołudniowych wszystkie hale wystawowe, spokojne i nie tak pełne dzi, stają się terenem poważnych obrotów handlowych. Interesanci wiedzą, że przedpołudniem jest najodpowiedniejsza pora do dokładnego obejrzenia eksponatów, omówienia w spokoju warunków kupna, terminów dostaw itp., jak załatwiania z wystawcami większych tranzakcji, których w czasie trwania targów zawarto — jak się dowiadujemy — już bardzo poważną ilość

Ponieważ targi mają również za zadanie być łącznikiem między wytwórcą, a handlem — apelujemy przeto do naszych przemysłowców, kupców, hurtowników i detalicznych, oraz sfer szkolnych by wykorzystali tę jedyną w tym rodzaju okazje zapoznania się z wystawionemi na targach wzorami naszej produkcji rodzimej, a przekonają się, że wyrabiamy w kraju cały szereg artykułów, które wedle powszechnego i mylnego mniemania naszego handlu muszą być sprowadzone z zagranicy.

Targi katowickie otwarte są dla zwiedzających i interesantów codziennie bez przerwy od godziny 9 rano do 20 wieczorem.

Pamiętaj, że 4000 dzieci polskich jest pozbawionych w Czechosłowacji szkoły.

KRONIKA

Czerwiec 6 Środa

Dziś: Norberta
Jutro: Roberta
Wschód słońca: 3.17
Zachód słońca: 19.28

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 6 czerwca

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Płyty. 6.40 Gimnastyka 6.55. Płyty. 7.05 Dz. por. 7.10 Płyty. 7.20. Chwilka pań domu. 7.25. Pr na dz. bież. 730. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krak. 12.03. Kom. meteor. 12.05. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10. Płyty. 13.00. Dz. południ. 13.05. Koncert ze Lwowa. 14.00. Wiad. o eksporcie polsk. 14.05. Kom gospod. 16.00. Muzyka lekka. 17.00 Listy od dzieci. 17.15. Koncert z Pozn. 18.00. Książka i wiedza. 18.15 Płyty. 18.30 Muzyka lekka. 18.45. Polakom z zagranicy. 18.55. Życie kul. stolicy. 19.00 Rozmaitości. 19.10. Pr. na dz. nast. 19.15. Koncert z Pozn. 19.50. Kom. sport. 20.00 Myśli wybrane. 20.02. Feljeton aktualny. 21.00. Tr. z Gdyni. 21.02. Dz. wiecz. 21.12 Skrzynka poczt. 21.22. Wieczór Mickiewiczowski z Wilna. 22.15. Kwadrans lit. 22.30. Muzyka lekka 23.05. Komunikat meteor. i kom. polic

KATOWICE

Środa 6 czerwca

6.30. Aud. por. 11.45. Pr. na dz. bież. 11.50 Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krak. 12.03. Tr. z Warsz. 12.10. Płyty 13.00 Dz. południ. 13.05. Płyty 14.00 Kom. z Warsz. 14.20 Giełda zbożowa. 16.00. Muzyka lekka. 17.00. Pogad. z dziećmi. 17.15. Koncert z Pozn. 18.00. [illegible] z 18.30. Wiad. z dziedziny wy [illegible] 18.40. Pr. na dz. nast. 18.45. Pogad. z Warsz. 18.55. Rozmaitości. 19.00. Gospodyni śląska. 19.15 Koncert chóru Echo z Pozn. 19.50. Kom. sport. 19.55 Wiad. sport. ze Śląska 20.00. Tr. z Warsz. 21.00. Tr. z Gdyni. 21.02. Dz. wiecz 21.12. Płyty. 21.22. Wieczór Mickiewiczowski. 22.15. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc

——oOo——

Z Kielc

BEZROBOTNY ZA 2 Zł. CHCIAŁ ODBYĆ CUDZĄ KARĘ WIĘZIENIA.

Onegdaj o godz. 12.30 w nocy do komisarjatu P. P. w Kielcach zgłosił się nieznany osobnik, podający się za Piotra Adocha, zam. przy ul. Warszawskiej w Kielcach i oświadczył, że ma do odbycia karę 2 dni aresztu.

Po osadzeniu rzekomego Adocha w areszcie wyszło na jaw, że jest to Józef Majewski, zam. w Kielcach przy ul. Warszawskiej nr. 66, pozostający od dłuższego czasu bez pracy. Badany przez policję Majewski oświadczył, że zgodził się odbyć za Adocha karę aresztu za wynagrodzeniem 2-ch złotych.

Po przeprowadzeniu dochodzenia Majewskiego po 5-ciu godzinnem przebyciu w areszcie zwolniono, a osadzono Adocha.

——oOo——

(k) **Napad na drodze na handlarzy żydowskich** Onegdaj pomiędzy godz. 3 popoł na drodze Ciepielów — Sienne, w odległości 1 klm. od Ciepielowa, powiatu iłżeckiego, Basa Józef — mieszkaniec Stawu — Kunowskiego i Oziomek Feliks — mieszkaniec Łąk — Godowskich, jadąc furmanką, zatrzymali przechodzących drogą Kuchermana Mordkę i Mikołajczyka Mikołaja, od których zażądali wydania pieniędzy, bijąc ich zarazem batem i biczyskiem.

Ponieważ w tym czasie nadjeżdżały inne furmanki, przeto Basa i Oziomek — nic nie zabrawszy — odjechali w dalszą drogę.

Basę i Oziomka zatrzymano.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

CHÓR DANA.

Przyjeżdża do naszego miasta i wystąpi tylko jeden raz na scenie teatru miejskiego w czwartek, dnia 7 czerwca o godz. 20. Oprócz „Chóru Dana“ usłyszymy świetnego piosenkarza M. Fogga, młodziutką artystkę - tancerkę M. Nobisównę i niezrównanego humorystę A. Wysockiego. Przedsprzedaż już w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja. Ceny biletów od 75 gr. do zł. 4.40.

—ooo—

DZIWNE ZACHOWANIE SIĘ KONDUKTORA AUTOBUSÓW.

Donoszą nam z miasta o dziwnem zachowaniu się konduktora autobusu, kursującego pomiędzy Sosnowcem i Mysłowicami.

W ub. niedzielę konduktor ten (nr. 25) wysadził poprostu z autobusu starszą panią na środku jezdni, gdyż zapłaciła za bilet pięciozłotówką, a p. konduktor nie miał reszty. Interwencja pasażerów, którzy chcieli rozmienić pieniądze, nie odniosła skutku i spotkała się z gburowatemi odpowiedziami funkcjonarjusza autobusów.

Pomijając już sam fakt, że konduktor powinien mieć drobne, by móc wydać reszty, napiętnować należy niedopuszczalne i brutalne wysadzanie pasażerów na drodze, zdaleka od przystanków.

Sądzimy, że dyrekcja autobusów pouczy owego konduktora, jak się ma i powinien zachowywać

—ooo—

— **Osobiste.** Wczoraj bawili w Zagłębiu w sprawach służbowych naczelnik wydziału samorządowego województwa kieleckiego, dr. Serafin i inspektor związków komunalnych p. Serednicki.

— **Wyrok w sprawie komunistycznej** Dziś o godz. 14 ogłoszony będzie wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko 45 komunistom, który ciągnął się w sądzie okręgowym w Sosnowcu przez cały ubiegły tydzień.

— **Z działalności BBWR. koła młodzieży „Kuźnica“** Zarząd BBWR. koła dzieln. „Kuźnica“ podaje do wiadomości swym członkom i sympatykom, że w dniu 6 bm. o godz. 19.30 odbędzie się ogólne zebranie powyborcze. Referat wygłosi p. Kasprzyk. Sprawy organizacyjne omówi prezes Ant. Stypa. Ze względu na ważność spraw zarząd prosi o liczny udział. Zawiadomienia specjalne nie będą wysyłane

— **W dzień Święta Matki.** W niedzielę dn. 3 bm w lokalu szkoły nr. 4 przy ul. Prezydenta Mościckiego 18 w Sosnowcu odbyła się akademja zorganizowana przez miejscowe koło młodzieży polskiego czerwonego krzyża, staraniem opiekuna koła p. Anatola Zielińskiego oraz nauczycielki tejże szkoły p. Marji Sochackiej. Na program złożyły się przemówienia, deklamacje solowe i chóralne oraz obrazki sceniczne.

— **Sekcja robotnicza przy radzie grodzkiej w Sosnowcu** zawiadamia delegatów wszystkich dzielnic, że w dniu 7 bm. odbędzie się posiedzenie w lokalu Kuźnicy przy ul. Warszawskiej 22.

Przybycie obowiązkowe.

— **Konferencja w sprawie elektryfikacji gmin.** W starostwie w Będzinie odbyła się wczoraj konferencja w sprawie elektryfikacji gmin pow. będzińskiego przez okręgową elektrownię w Sosnowcu.

— **Likwidacja bezrobocia drogą osadnictwa spółdzielczego bezrobotnych na roli.** Z inicjatywy towarzystwa kooperatystów Zagłębia Dąbrowskiego i w związku z tygodniem spółdzielczym odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 19 (7 wieczór) w sali izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu odczyt dyrektora szkoły rolniczej w Rybniku inż. Gawlikowskiego pt. „Likwidacja bezrobocia drogą osadnictwa spółdzielczego bezrobotnych na roli“. Po odczycie dyskusja.

O szkołę w Łagiszy

Dzieci uczą się w remizie

Gdyby ktoś zechciał przespacerować się po naszym przemysłowem Zagłębiu, to pod względem budownictwa szkolnego poczyniłby ciekawe spostrzeżenia.

Tu i owdzie, nawet niebogata wioska posiada nową, całkiem schludną szkołę, gdzie indziej szkoła jest w budowie.

Spotkaćby można i taki nieodosobniony objaw, że gromada wiejska, powodowana szlachetną ambicją posiadania odpowiedniej szkoły, sama ujmuje inicjatywę i własnym kosztem wznosi gmachy. Ale nie wszystkie gminy mogłyby poszczycić się takim sukcesem, a w pierwszym rzędzie podmiejska gmina Łagisza, licząca ponad 8000 mieszkańców. W gminie tej są 2 szkoły siedmioklasowe i dwie niżej zorganizowane. Siedmioklasówka w Psarach posiada jedną własną salę w typowej ruderze wiejskiej, a cztery w domach prywatnych. Szkoła zaś w Łagiszy, licząca 860 dzieci w 13 oddziałach, ma 5 sal wynajętych w 3 budynkach. Jedyny zaś drewniany budynek własny, zbudowany około r. 1865 o 2 salach, zgorzał niedawno. Cztery oddziały umieszczono prowizorycznie w remizie strażackiej i do końca roku szkolnego dzieci tych oddziałów mają zapewnioną naukę. Gorzej przedstawia się sprawa na przyszłość, bowiem w remizie może nauka odbywać się tylko w porzej letniej, we wsi zaś obsolutnie niema zdatnych na użytek szkoły lokali. Czyżby dwieście dzieci miało zostać bez szkoły?! Zagadnienia budowy szkoły w Łagiszy nie rozwiąże gmina, gdyż ta operuje budżetem deficytowym i nie posiada żadnych funduszów. Szerokie pole działania mogłaby rozwinąć gromada wiejska w Łagiszy, która posiada na ten cel skromny fundusz około 5000 zł., jest to jednak zbyt skromna suma i możnaby jedynie liczyć na pomoc funduszu pracy i subsydja. W najlepszym jednakże razie, gdyby kwestję budowy załatwiło się pomyślnie, to sama budowa musiałaby postępować w iście amerykańskiem tempie, by choć część sal była gotowa spoczątkiem przyszłego roku szkolnego.

Przypuszczać należy, że obywatele łagiscy w zrozumieniu własnego interesu szczerze wezmą do serca sprawę nauki i wychowania własnych dzieci i w jaknajkrótszym czasie powezmą decydującą úchwałę oraz nie pożałują na ten cel trudów, ani dalszych ofiar. Władze zaś, uwzględniając poważną troskę gromady, pójdą jej na rękę pod każdym względem.

Groźny pożar we wsi Morsko

w pow. zawierckim

W zabudowaniach Władysława Koclęgi, wybuchł ogień, który wskutek wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania i w krótkim czasie mimo energicznej akcji straży pożarnej, doszczętnie strawił 6 domów mieszkalnych, stodołę i pewną ilość inwentarza martwego. Wypadku z ludźmi nie było. Ogólne straty obliczane są na około 10 tys. zł.

Jak wykazało doraźne dochodzenie pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Żona Koclęgi, u którego wybuchł pożar, piekąc chleb, ogień z pieca chlebowego wygarnęła miotłą i miotłę z ogniem rzuciła do szopy krytej słomą.

Święto matki w Zawierciu

Onegdajsze święto matki, zorganizowane w Zawierciu przez komisję oddziałową kół młodzieży PCK. obchodzone było przez młodzież szkolną b. uroczyście.

O godzinie 9-ej rano w kościee parafjalnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na intencję matek. W nabożeństwie wzięli udział uczniowie i uczenice wszystkich szkół powszechnych i średnich. Poza tem w nabożeństwie wzięła udział większa ilość matek. Młodzież czerwonokrzyska przybyła na nabożeństwo ze sztandarami P. C. K.

W godzinach przedpołudniowych we wszystkich szkołach odbyły się okolicznościowe akademje ku czci matek, gdzie dziatwa szkolna zamanifestowała swoje uczucie do matek.

Na wszystkich akademjach dziatwa potrafiła wywołać tak miły i serdeczny nastrój, że b. wielu matkom z radości łzy stanęły w oczach.

Starsza dziatwa obdarowywała matki prezentami własnej wytwórczości.

Uroczystości polsko-ewangelickie

w Król.-Hucie

W ub. niedzielę odbyły się w Król. - Hucie wielkie uroczystości z okazji 10-lecia istnienia tow. polaków ewangelików na Górnym Śląsku. Na święto ewangelicyzmu polskiego na Śląsku przybyli: biskup E. Bursche, senator L. Ewert, prof. uniw. Michejda i pułk. kapelan wojsk pol. Feliks Gloch z Warszawy, wybitni działacze ze Śląska, oraz około 3 tysiące osób ze Śląska Zagłębia Dąbr. i dalszych okolic. Ze Śląska Cieszyńskiego przybył specjalny pociąg popularny, przywożąc około 1000 osób. Po uroczystem nabożeństwie, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Bursche, podkreślając polskość ewangelicyzmu na Śląsku, uformował się wielo - tysięczny pochód z 2 orkiestrami do płyty nieznanego żołnierza i pomnika powstańców Śląskich, gdzie złożono wieńce następnie w domu ludowym odbyła się uroczysta akademja w obecności kuratora szkolnego śląskiego, dra Kupczyńskiego i reprezentanta wojewody śląskiego, naczelnika Bartla. Przemówienia wygłosili: biskup Bursche, kurator Kupczyński, prof. Michejda i pastor Onucka ze Śląska czeskiego. Po przemówieniach nastąpiła część koncertowa Popoł. odbyły się obrady delegatów 18 oddziałów towarzystwa polaków ewangelików na G. Śląsku, poczem wybrano nowy zarząd towarzystwa: prezesem został **dyr. Swistuń** dawniej dyr. banku polskiego w Sosnowcu, obecnie dyr. tegoż banku w Katowicach, pozatem do zarządu wszedł z Sosnowca **pastor Jerzy Tytz**, jako referent duszpasterski.

Towarzystwo ewangelików polaków na G. Śląsku ma do spełnienia niezwykle ważną rolę uświadomienia narodowego 50-tysięcznej rzeszy ewangelików polskich na Śląsku i wyrwania jej spod wpływu hitleryzujących pastorów niemieckich.

GROŹNA SZAJKA BANDYTÓW UZBROJONA W KARABIN GRASOWAŁA W PIŃCZOWSKIEM.

Już od dłuższego czasu na terenie pow. pińczowskiego grasowała dobrze zorganizowana i nieuchwytna szajka zamaskowanych bandytów - włamywaczy, uzbrojonych w karabin i rewolwery. Onegdaj herszt szajki wraz z dwoma pomocnikami uzbrojonymi w karabin i rewolwery udali się na wyprawę do wsi Kwaszyn, pow. pińczowskiego.

Bandyci po wyłamaniu okna wtargnęli do mieszkania Tomasza Zająca, gdzie usiłowali zrabować pościel i pieniądze, jednak gospodarz i stróż nocny znajdujący się w pobliżu stawili bandytom zacięty opór, wobec czego bandyci pod osłoną strzałów karabinowych próbowali ratować się ucieczką.

Wodwrocie zostali oni osaczeni przez policję i aresztowani. Są to: Paweł Puchała i Stanisław Jastrzębski, obydwaj mieszkańcy Dzierążni, oraz Kazimierz Kocerba, mieszkaniec wsi Sudół.

—ooo—

BEZCZELNY NAPAD OPRYSZKÓW NA UL. WARSZAWSKIEJ W KIELCACH.

Onegdaj o godz. 2.30 popoł. na Józefa Stańca powracającego do domu w towarzystwie kolegów Antoniego Cedro, Józefa Bogulaka i Józefa Brzozy, zam. na przedm. Szydłówek napadł na ul. Warszawskiej obok Pocieszki Władysław Szwarbuła i Iwański z Kielc, żądając od Stańca 1 zł. na wódkę.

Gdy Staniec odmówił wydania pieniędzy, wówczas Szwarbuła i Iwański rzucili się na niego pobili go i zrabowali mu z kieszeni 6 zł. i zegarek damski, wart. 15 zł.

W czasie bójki na pomoc Szwarbule i Iwańskiemu przybyło jeszcze dwuch nieznanych osobników, którzy zaraz po bójce zbiegli.

—ooo—

— **Ile osiągnięto ze zbiórki ulicznej** Kwesta uliczna w Będzinie na kolonje dla dzieci polskich z Niemiec przyniosła dochód w sumie zł. 256 gr. 48. Koszta zbiórki wyniosły zł. 12.20 gr., Zł. 233 gr. 29 wpłacono do K. K. O. na rachunek komitetu powiatowego.

Związek obrony Kresów Zachodnich w Będzinie, z którego inicjatywy kwesta się odbyła, dziekuje wszystkim organizacjom i osobom, które pracą swoją przyczyniły się do tak dodatniego efektu kwesty mimo obecnych ciężkich czasów.

- **Kradzieże rowerów.** Sprzed biura huty Milowice w Sosnowcu skradzione rower, wart. 65 zł., należący do Wiesława Sołtysika (Sosnowiec, Pawia 3).

Z korytarza urzędu skarbowego w Sosnowcu, niejakiemu St. Lewandowskiemu (Grabowa 11) skradziono rower wart 150 zł.

Annie Szczepańczyk (Sosnowiec, Piłsudskiego 15) skradziono z ul. Nowej w Sosnowcu rower, wart. 100 zł.

Z Zawiercia

(z) **Święto druchen.** Miejscowe stowarzyszenie młodzieży żeńskiej obchodziło onegdaj święto druchen. W godzinach rannych odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na które drużyny żeńskie przybyły ze sztandarami Wieczorem, przed specjalnie zbudowanym nazewnątrz kościoła ołtarzem odbyły się wspólne modlitwy, gdzie zebrana młodzież odśpiewała parę pieśni kościelnych. W modłach tych poza żeńską młodzieżą zorganizowaną i jedną drużyną męską, wzięło udział około 1000 parafjan. Organizatorem i kierownikiem święta był patron organizacji, ks. Zieliński.

(z) **Samobójstwo młodej dziewczyny** Helena Strzelec, zam. przy ul. Blanowskiej z nieustalonych narazie przyczyn popełniła samobójstwo przez wypicie większej dozy jakiejś trucizny. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz sądowych. Ustaleniem przyczyny samobójstwa zajęła się policja.

(z) **Bezrobotni pod magistratem.** Wczoraj, w godzinach rannych przed biurem pośrednictwa pracy zebrało się około 200 zebrobotnych, którzy żądali natychmiastowego zatrudnienia ich. Po oświadczeniu im, że pracy niema, bezrobotni udali się pod magistrat i chcieli wysłać delegację do komisarza miasta. Ponieważ do pracy kieruje wyłącznie urząd pośrednictwa pracy, przeto delegacja bezrobotnych nie została przez komisarza przyjęta.

Podkreślić należy, że obecnie na robotach publicznych pracuje około 1500 osób, przyczem zarząd miejski czyni starania o uzyskanie kredytów celem utrzymania obecnego stanu zatrudnienia a nawet powiększenia ilości pracujących robotników.

—o0o—

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Na mecz z Włochami

Skład reprezentacji lekkoatletycznej Polski

Komisja trzech PZLA ustaliła ostateczny skład reprezentacji Polski w lekkoatletyce na mecz z Włochami w Rzymie. Skład ten wygląda, następująco:

100 mtr. — Biniakowski (Warta), Trojanowski (Polonja); 400 m. — Biniakowski, Drozdowski (Cracovia), 1500 m. — Kuźmicki (Warszawianka), Sidorowicz (AZS warsz.); 5 km. — Kusociński (Warszawianka), Fiałka (Cracovia;) 110 płotki — Trojanowski (AZS warsz.), Nowosielski (Pogoń kt.), 400 płotki — Kostrzewski (AZS warsz.), Maszewski (Polonia).

Sztafeta olimpijska — Kostrzewski, Biniakowski, Drozdowski, Trojanowski II Skok wdal — Sikorski (Polonia), Nowak (AZS Kraków): skok wzwyż— Pławczyk (AZS warsz.), Chmiel (Pogoń Katowice): skok o tyczce — Sznajder (Pogoń kat.), Kluk (Legja); trójskok — Luckhaus (Warta) Siedlecki (Legja); oszczep — Wł. Mikrut (Sokół Bydgoszcz), Lokajski (Warszawianka).

Punktacja 4, 3, 2, 1, a w sztafecie 3, 1.

Ponieważ związek włoski nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, czy zgadza się na trójskok i tyczkę, czy też na jedną z tych konkurencyj przeto wyjazd zawodników do tych konkurencyj wyznaczonych, nie jest zdecydowany.

Wyjazd nastąpi w środę 13 b. m. z Warszawy.

✕ **Strzelania o OS. w Wojkowicach Komornych.** Związek strzelecki w Wojkowicach - Komornych urządza strzelania o odznakę strzelecką III i II klasy.

Strzelania rozpoczną sie od dnia 10 bm i odbywać się będą od godziny 7 do 9 i od 14 do 18. Zapisy przyjmuje i udziela informacyj komenda związku strzeleckiego w lokalu własnym od g. 17 do 19 każdodziennie.

✕ **Strzelania o POS. w Sosnowcu.** W dniach 6 7, 8 i 9 bm. na strzelnicy miejskiego komitetu WF. i PW. w Sosnowcu odbędą się strzelania do POS.

Zaznaczyć należy, że termin stawania do zawodów o POS. kończy się 10 bm. poczem wykazy zostaną przesłane do zatwierdzenia Stający więc do zawodów o POS powinni w tym terminie ukończyć wszystkie konkurencje.

✕ **Drużyna „Strzelca" traci zdobyte punkty.** Jak swego czasu podawaliśmy, drużyna Strzelca (Siedlce) była przez dwa tygodnie w pierwszej połowie maja zawieszona za nieuregulowanie zobowiązań finansowych względem ligi W myśl przepisów mecze rozgrywane w czasie zawieszenia weryfikowane być winny jako valkovery dla przeciwników.

W wymienionym czasie Strzelec grał z Legją (1:1) z Podgórzem (0:0), wobec czego przypuszczać należy, że na najbliższem posiedzeniu ligi mecze te zostaną zweryfikowane jako valkovery dla przeciwników.

Zmieniłoby to dość znacznie tabelę ligową, a specjalnie pozycje ostatnich klubów w tabeli, gdyż Strzelec straciłby 2 pkt., a po jednym punkcie zyskałyby Legja i Podgórze, spychając wraz z Warszawianką, na szary koniec drużynę siedlecką.

WALASIEWICZÓWNA PRZYBYWA DO POLSKI.

Polski związek lekkoatletyczny otrzymał z Ameryki depeszę, że w ub. sobotę na okręcie „Pułaski" wyjechała z Nowego Jorku Walasiewiczówna, udając się do Polski.

Walasiewiczówna przybędzie do Gdyni 14 lub 15 bm. i będzie w Warszawie 16 bm. Walasiewiczówna startować będzie w sezonie letnim w licznych imprezach międzynarodowych

Z Olkusza

(ol) **Odczyt przeciwgruźliczy.** W sali domu ludowego w Pilicy, kierownik ośrodka przeciwgruźliczego, dr. Janusz Modelski, wygłosił odczyt o akcji przeciwgruźliczej. Odczyt ten cieszył się wielką popularnością, byłoby jednakże pożądane, aby podobne odczyty wygłaszane były, nie tylko dla ludności ośrodka, zdrowotność którego znajduje się już na pewnym poziomie, lecz tak że w sąsiednich gminach Pilicy.

Konieczne to jest tembardziej ,że zarówno w Pilicy, jak i okolicznych gminach procent chorych na gruźlicę był zawsze poważny.

Ośrodek przeciwgruźliczy w Pilicy powstał z inicjatywy tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu.

(ol) **Wycieczka leśników.** 4 bm. wieczorem przybyła do Olkusza grupa leśników ze szkoły leśnej z Zagórza (obok Częstochowy) w liczbie 50, celem zwiedzenia lasów państwowych w okolicy Olkusza

(ol) **Protesty wyborcze** Wyborcy IV okr. (katolicy) i II okr. (żydzi) wnieśli protest do głównej komisji wyborczej głosów przez komisję okręgowa w dniu przeciwko rzekomo złemu obliczeniu głosowania. Zapowiedzianego protestu PPS nie wnosiła.

(ol) **Wybijanie szyb za odmówienie okupu** Policja olkuska zatrzymała znanego z ustawicznych awantur Jerzego Stempnia, który po powrocie z wojska przypomina się mieszkańcom Olkusza dość dotkliwie. „Jerzyk" (tak go zowią popularnie, wymuszał pieniądze od niektórych mieszkańców na wódkę, a odmawiającym wybijał szyby i groził zabiciem. Wiele poszkodowanych osób boi się meldować o szantażowaniu przez „Jerzyka", w obawie zemsty.

(ol) **Sąsiedzka bójka.** Władysław Struzik i Stefan Nowak mieszkańcy Sławniowa, gm. Pilica, na tle sąsiedzkich niezadowoleń pobili się w dn. onegdajszym, przyczem Nowak otrzymał cios w głowę kamieniem, tracąc przytomność. Lekarz dr Pyrowicz z Pilicy zaliczył ranę do ciężkich uszkodzeń ciała

226.

WAMPIR w SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Głupstwo to wszakże mogłoby zaprowadzić cię do więzienia.

— Nie takie to straszne więzienie... Co pani żąda odemnie w zamian za ten nieszczęsny świstek?

— Zaraz się dowiesz... Jesteś bez grosza przy duszy... kryjesz się przed sprawiedliwością, odzież twoja w strzępach, gnieździsz się na poddaszu... Oto twoja teraźniejszość...

— Wcale nie różowa...

— Przyszłość jeszcze ciemniejsza...

— Zachwycająca przepowiednia. W każdym razie, gdybym mógł chwycić jaką okazję, kto wie, czyby się ona sprawdziła.

— Ja ci ją nastręczę.

Tristan wsparł rękę na wypukłem ramieniu Garbuski.

— Śmiało, moja pani — rzekł głucho. — nie dam jej wymknąć się z moich szponów.

— Zatem, słuchaj.

— Słucham.

— Co byś powiedział, gdyby ci wpadło w ręce dwanaście tysięcy franków?

— Dwanaście tysięcy franków — powtórzył drżącym z pożądliwości głosem. — Czy to nie blaga?

— Bynajmniej.

— A co mam za to zrobić?

— Mam nieprzyjaciela... życie jego jest dla mnie śmiertelnem niebezpieczeństwem... Należy je skrócić.

Tristan powiódł ręką po karku, jak gdyby na nim uczuł chłodne ostrze gilotyny.

— Do djabła, to pachnie placem de la Roquette.

— Plac Roquette jest dla mazgajów, dla sprytnych niema niebezpieczeństwa...

— Dobrze, a jaka wypłata?

— Połowa z góry, reszta po skończonej robocie.

— Czy tu idzie o młodego człowieka?

— Nie, o kobietę.

— Młodą, czy starą?

— Młodą.

— Tem łatwiej z nią pójdzie

Podali sobie ręce na znak zgody.

Garbuska dała Tristanowi dokładny rysopis Joanny Bertinot, oraz wskazała miejsce pobytu w Petit-Bry, nadmieniając, że od czasu do czasu odwiedza Paryż, zatrzymując się w pokojach umeblowanych przy ulicy Aubry-Rzeźnika.

— Dobrze o tem wiedzieć — wysłuchawszy rzekł Tristan — lecz jakim sposobem znaleźć się sam na sam z tą osobistością?

— To twoja rzecz...

— Ile czasu daje mi pani?

— Tydzień... W razie, gdy prędzej ci się powiedzie, za każdy dzień dodam po pięćset franków.

— Słowo się rzekło.

XXXV.

Tristan powstał z siedzenia.

Garbuska zatrzymała go.

— Jeszcze jedno słowo... — wyszeptała.

— Co takiego?

— Na wypadek niepowodzenia, gdybyś się dał złapać, sądzę, iż nie będziesz na tyle podły, aby mnie zdradzić.

Zbój wzruszył ramionami.

— Niedoczekanie ich, ażebym miał się dać złapać. A co się tyczy oskarżenia pani, cóż bym na tem zyskał?..

— Absolutnie nic, zresztą nie uwierzonoby ci...

— A zatem, niech pani śpi spokojnie. Gdzie się spotkamy jutro, abym mógł odebrać pierwszą połowę zapłaty?

— W tem samem miejscu.

— O której godzinie?

— O dziewiątej wieczorem. Trzeba przewidzieć wszystko... Gdybym któregoś dnia musiała rozmówić się z tobą, napiszę do ciebie te trzy wyrazy: „Przyjdź dziś wieczorem".

Rozeszli się.

Nędznik wrócił do swego poddasza, Julja Tordier, z obliczem tryumfującem — na ulicę Aubry-Rzeźnika.

— Tem gorzej dla niej — mruczała — czemu stanęła na mojej drodze!

Józef Terrien, patrząc za oddalającą się Joanną, zapadł w głęboką zadumę.

Sympatyczna jej twarzyczka stała mu przed oczami, głos melodyjny i słodki, brzmiał mile w uszach, budząc w sercu rzewne echa. Jakkolwiek wydało mu się nieprawdopodobne, czuł jednak, że kochał już zapamiętale. Dotąd śmiał się z miłości Lucjana i Heleny, dziś to zrozumiał.

Za jego to poradą Julja Tordier zdeptała te dwa kochające się serca. Uczuł całą podłość swoją, zaślepienie, szaleństwo.

Kochał Joanne, siostrę Heleny i gdyby dowiedziała się ona że on jest sprawca nieszczęścia, wyklęła by go tak, jak przeklina swoją matkę, której nie zna.

Zapragnął więc uczynić ją [illegible] ojca szczęśliwymi, otaczając ich dobrobytem i spokojem, by w żadnym razie nie mogła odrzucić jego miłości.

d. c. n.

Gmina Żarnowiec chce podlegać sądowi w Pilicy

Gmina Żarnowiec w powiecie olkuskim powzięła ostatnio uchwałę, aby wystąpić do władz o wydzielenie gminy spod właściwości sądu grodzkiego w Wolbromiu i przyłączenie jej do kompetencji sądu grodzkiego w Pilicy.

Jednem z ostatnich zarządzeń władz sądowych rewir komornika w Wolbromiu został skasowany i utworzony w Pilicy.

Uchwała gminy Żarnowiec pozostaje w ścisłym związku z udogodnieniem komunikacji między Żarnowcem a Pilicą przez wybudowanie nowej drogi wojewódzkiej.

—oOo—

Swięcenie pól w parafji Targoszyce

W dniu święcenia pól od samego rana w parafji wielkie ożywienie. Dziewczęta z naręczami barwnego kwiecia, koronami i gałązkami zieleni, udają się do krzyży polnych i kapliczek. Tam ustawiają ołtarzyk wśród pachnących ziół na tle złocistych obrazów, umajonych w kolorowe wieńce. Przed ołtarzem na ziemi żółci się piasek. Z oddali dolatuje śpiew.

To po wysłuchaniu nabożeństwa, odprawionego przez księdza majora Chodorowskiego w parafjalnym kościele na pomyślność szczęśliwych zbiorów wyruszyła procesja.

Już się zbliża. Dziewczęta w bieli z obrazami, orkiestra, oddział straży ogniowej. Ksiądz w otoczeniu dziatwy szkolnej powiązanej kwiecistą koroną. A tuż o krok, uczestnicy procesji młodzi i starzy. Po prawej kobiety, po lewej mężczyźni. Wszyscy śpiewają. Melodja niby to ta sama. Ale jakąś dziś dziwnie tchnie radością. Jakąś szczerszą i głębszą. To ten tradycyjny obchód święcenia pól taką wypełnia radością. Zatrzymują się przed ołtarzykiem polowym. Ksiądz dopełnia obrzędu poświęcenia, odczytuje Ewangelję. Idą dalej, do następnego krzyża, później do kapliczki. A przy ostatniej, czwartej stacji, na zakończenie ksiądz przemawia. Wspomina o tej tradycji uświęconej wiekami Zachęca do trwania przy ojców wierze świętej, do poszanowania tak podniosłych ceremonij Wreszcie składa życzenia gospodarzom i gospodyniom doczekania jak najobfitszych plonów i szczęśliwych zbiorów.

Trzeba nadmienić że nie pamiętają ludzie, aby z taką okazałością odbywały się dawniej w parafji targoszyckiej uroczystości święcenia pól, jak w roku obecnym. Do uświetnienia przepięknej tradycji przyczynili się wszyscy. Nikt nie szczędził swych trudów, aby w żywych barwach przedstawić obraz "Święta pracy" na wsi polskiej.



Piotrusiowe wróbelki

Piotruś, musicie wiedzieć jest to pustak wielki, więc często nauczyciel karci go surowo:

— Czy ci w głowie, Piotrusiu, ćwierkają wróbelki? I te głupstwa, co robisz, to za ich namową? Jak ognia, tak się boisz książki, lecz wiem o tem, żeś gotów jest od rana hasać do wieczora. Więc radzę-ć, abyś szczerze nie żałował potem, wypędź z głowy te wróble, póki jeszcze pora.

Piotruś za każdym razem poprawę przyrzeka, lecz dopóki jest w klasie, bowiem po za szkołą, książki, gdy tylko może, omija zdaleka i, zamiast siąść do lekcji harcuje wesoło.

I dzisiaj, tak jak zwykle, po lekcjach niezwłocznie, rzucił teczkę z książkami, nie spojrzawszy na nie i, ledwie schapał obiad, nawet nie odpocznie, lecz rusza na codzienne beztroskie hasanie.

W podskokach przebiegł szybko przez pobliski parów na drogę, co równiutko przez drzewa wytknięta i na jednem z drzew ujrzał, że pośród konarów w uwitem gniazdku leżą młodziutkie ptaszęta.

Choć wiedział, że wybierać gniazdka — to rzecz zdrożna, lecz, rad takiej okazji, Piotruś ani pyta, po pniu się wnet na drzewo wdrapuje zostrożna i biedactwa ptaszyny pokolei chwyta.

Lecz gdzie je teraz ukryć? To kłopot nielada, bo a nuż ten czyn skarcić przyjdzie chętka komu? Pyszna myśl! Pod kapelusz Piotruś ptaszki wkłada i teraz boczną ścieżką podąża do domu.

Nagle struchlał niecnota! Zpoza ścieżki krętej postać nauczyciela przed nim się wyłoni. Ze strachu Piotrusiowi dusza zmyka w pięty i, choć upał pot zimny wystąpił na skroni!

Gdy nadszedł nauczyciel, potulny jak trusia kłania mu się szarmancko, szurgnąwszy nogami.. A ptaszki, które więził kapelusz Piotrusia, wyfrunęły na wolność, bijąc skrzydełkami.

— Piotrusiu! Co to znaczy? Co to za figielki?

Piotruś zaś, ochłonąwszy, zgłupia frant odpowie:

— To, proszę pana, pewnie są owe wróbelki, które, jak sam pan mówił, ćwierkały mi w głowie! Teraz, gdy wyfrunęły, to sam pan zobaczy, jak ja dołożę starań, aby w krótkim czasie nietylko zachowywać się w szkole inaczej ale i zostać pierwszym uczniem w naszej klasie!

— Ano, zobaczę, chłopcze! Czas już na to wielki! I jeżeli poprawę przyrzekasz mi szczerze, więc i ja, że to były te same wróbelki, co w twej główce ćwierkały — narazie uwierzę!

MORZE

O Morze moje! Ty szary bezmiarze —
na Ciebie chciwe są łapiska wraże
Lecz Cię obronimy!

My którzy krwią, pracą i znojami
Dowiedliśmy, że naszej Polski synami
Być potrafimy!

Ty jesteś w sercach naszych głęboko —
Ty — Morze cudne — Polski na świat oko
Ty, które pierś mi zasłonim.

Zły, chytry sąsiad chce nam zabrać Ciebie,
Lecz przysięgamy, jako Bóg na niebie,
Że Cię obronim!

A gdy skrwawieni, z utrudzonem czołem
Z wrogami zmagać będziem się z mozołem
Ciebie wspominamy!

Nie czuć będziemy utrudzenia, znoju,
Twój szum nam będzie przygrywał do boju
Szum usłyszymy!

Z radością wszystko dla Ciebie oddamy
I u stóp Twoich swe życie składamy
Za Twoje szare przestworze!

Ciebie będziemy bronić aż do końca,
Piękna topitlo, strwożona i drżąca
Bądź pozdrowione — nasze Polskie Morze!

Wiesław Jędryczek
uczeń I klasy A. gimn. państw. im. Staszica w Sosnowcu.

Swięto Matki na Piaskach

Dnia 3 w szkole na Piaskach odbyła się akademja ku czci matki

Akademję tę urządził szkolny czerwony krzyż.

W sali zgromadziły się matki i członkowie czerwonego krzyża. Jedna z nauczycielek p. **Salinkiewiczówna** wygłosiła przemówienie do matek.

Następnie dzieci z drugiego oddziału zaśpiewały piosenkę. Dziewczynki ze starszych oddziałów deklamowały, a ostatnia z nich wzniosła okrzyk na cześć matek. Na zakończenie chłopcy odśpiewali kilka pieśni, a kierownik szkoły podziękował zgromadzonym matkom za liczne przybycie.

Halina Zieleńcówna ucz. kl. V.

—oOo—

Łamigłówka sylabowa

ułożyła Krysia Malarska.

Z poniższych sylab ułożyć 11 wyrazów. Litery pierwsze, czytane z góry na dół, dadzą rozwiązanie.

SYLABY:

u, ą, ar, ru, du, da, sak, na, ron, la, in, sze, gwaj, jec, twa, dje, nu, ce, nik, wa, co, ne, ra, nów, ta, ło, wi.

ZNACZENIE WYRAZÓW

1) Miejsce, gdzie bił się Żółkiewski, 2) rzeka w Ameryce południowej, 3) dopływ Wisły, 4) cesarz rzymski, 5) trucizna, 6) imię żeńskie, 7) miasto w Polsce, 8) Kraj pod panowaniem Anglji, 9) inaczej torba, 10) kraj w Europie, 11) samogłoska.

Odpowiedzi redaktora

Teodor Palimąka w Sosnowcu. Nadesłana „sylabówka" ma cechy reklamy, zamieszczona więc nie będzie. Proszę o inną.

Zofja Lisówna w Zagórzu. Niestety, i ostatnia z nadesłanych szarad jest błędnie ułożona. Musisz starannie ułożyć szaradę, przejrzeć ją dokładnie i dopiero przysłać.

Autorkę wierszyków „Wiosna" i „Moja Lalka" proszę o podanie nazwiska i adresu.

Nowy rozkład jazdy

Z dniem 15 bm. wprowadzony został nowy rozkład jazdy pociągów:

POCIĄGI ODCHODZĄCE:

DO WARSZAWY

8.11 p., 12.48, 17.56 via Kielce, 18.36 p., 23.46.

DO CZĘSTOCHOWY

5.22, 8.32, 10.59, 15.32, 17.20, 20.26.

DO ZAWIERCIA

6.52.

DO ZĄBKOWIC

7.30, 14.07, 19.04, 22.48.

DO STRZEMIESZYC

0.07, 0.47x, 12.02, 14.52, 15.56, 16.38, 19.44, 21.02.

DO OLKUSZA

6.07, 13.23x.

DO MACZEK VIA DAŃDÓWKA

9.00, 17.30,

DO KAZIMIERZA

5.55x, 23.00, 14.57.

x) z Sosnowca Płd.

DO DĘBLINA.

9.23.

DO KIELC

3.47.

SZCZAKOWA VIA DAŃDÓWKA

20.00.

DO KATOWIC

0.12, 1.37, 4.38x, 5.07, 5.59, 6.41, 7.00, 7.24, 7.49, 8.26,1, 9.17, 10.05, 10.52, 11.29, 11.50, 12.09p., 13.09, 14.36, 15.25, 16.25[2], 17.03, 18.08, 18,53 19.35, 20.32, 21.15, 21.47, 21.58p., 22.53.

x) kursuje codziennie od 15. V. do 31. VIII oraz w niedziele i święta od 20. XII do 20 II.

1) kursuje codziennie od 15. V. do 31 VIII pozatem w dnie robocze.

[2]) w dnie robocze.

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:

Z WARSZAWY

5.55, 11.48, via Kielce, 16.59, 12.08p., 21.55p

Z CZĘSTOCHOWY

0.10, 7.46, 10.02, 13.05, 17.05, 21.42.

Z ZAWIERCIA

11.24.

Z ZĄBKOWIC

6.55, 10.47, 14.31, 20.29.

ZE STRZEMIESZYC

4.37x, 5.05, 6.35, 7.21, 15.21, 18.50, 21.10, 22.50

Uwaga: x) kursuje codziennie od 15 V do 31 VIII oraz w niedziele i święta od 20 XII do 20 II.

Z OLKUSZA

9.15, 16.19x)

x) w dnie robocze.

Z MACZEK VIA DAŃDÓWKA

12.35, 19.25.

Z KAZIMIERZA

7.15, 16.31, 21.52.

Z DĘBLINA

1.32, 19.32,

Z KATOWIC

0.05, 3.45, 5.16, 5.33x, 6.05, 6.49, 7.26, 8.10p., 8.28, 8.441, 9.21, 10.56, 11.56, 12.43, 13.20[2], 14.04, 14.48, 15.30, 15.51, 16.36, 17.16, 17.53, 18.35p., 19.01, 19.41, 20.24, 20.58, 22.13[3], 22.46, 23.43,

x) na Sosnowiec Płdn.

1) kursuje codziennie od 15 V. do 31 VIII oraz w niedziele i święta od 20 XII do 20 II.

[2]) w dnie robocze.

[3]) kursuje codziennie od 15. V. do 31. VIII potem w dnie robocze.

Starostwo Powiatowe Będzińskie Będzin, dn. 30 maja 1934 roku.
L. P. 27/21/34.

Obwieszczenie

Na podstawie art. 64 i 67 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. I. 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. Nr. 11/28 poz. 80) § 33 Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26. VI. 1924 r., regulującego używanie i ochronę dróg (D. U. Nr. 61/24 poz. 611) oraz 54 § Rozporządzenia Ministra Komunikacji i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 stycznia 1933 r. (D. U. Nr. 9/33 poz. 55) zamykam na czas przebudowy t. j. od dnia 10 czerwca 1934 r. aż do odwołania ruch wszelkich pojazdów kołowych na następujących odcinkach publicznych:

a) na drodze państwowej Nr. 13/4 (Miechów — Będzin) od klm. 61 w Strzemieszycach do klm. 66 (pod Dąbrową Górniczą),

b) na drodze państwowej Nr. 13/6 (Nowy Bieruń — Częstochowa) od klm. 36 (pod Łagiszą) do km. 40 (Sasnów).

Objazd odcinka wymienionego w punkcie a wyznaczam drogą bitą Strzemieszyce — Kazimierz km. 65 (pod Dąbrową - Górniczą).

Objazd odcinka wymienionego w punkcie b wyznaczam: dla autobusów i samochodów ciężarowych drogą bitą Będzin — Gródków — Sączów — Mierzęcice — Siewierz, dla samochodów osobowych i pojazdów konnych częściowo drogą bitą Będzin — Gródków, częściowo drogą państwową Gródków — Psary — Sarnów.

STAROSTA:
wz. (A. IZYDORCZYK) wicestarosta.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA manicurzystka wykwalifikowana natychmiast i ondulatorka. Wiadomość: Sosnowiec Targowa 9 „Rozalja".

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewski na reperację lub podręczny. Kędzierski Dekierta 24.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski od zaraz. Zgłaszać się ul. Ciepła 8.

RETUSZERKA - fotografistka potrzebna na stałe, warunki, fotografję i życiorys składać administracja Expresu pod „Retuszerka".

POTRZEBNA uczenica do szycia bielizny. Ulica Ostrogórska nr. 12 m. 7.

LOKALE

M[illegible]ANIE 2 pokoje z wygodami lokalne ogrzewanie centralne przy ul. Małachowskiego nr. 2-a vis - a - vis Banku Handlowego do wynajęcia, telefon 3-37

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie natychmiast sprzedam spowodu wyjazdu. Wiadomość „Pomoc" Sosnowiec, Piłsudskiego 26.

„OKAZJA! Motory używane od 1 do 10 koni, prądu zmiennego 220 — 380 Volt tanio sprzedaje J. Goldfeld, Będzin Kołłątaja 39 tel. 4".

ZGUBIONE DOKUMENTY

Z[illegible] PIOTR zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

STUCZYŃSKI JÓZEF zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i dowód osobisty wydany w Będzinie.

GARUS ROMAN zgubił legitymację miejskiego komitetu funduszu pracy, wydaną w Sosnowcu.

ZAGINĘŁA karta rejestracyjna samochodu Renault Nr. Kl. 2656. Zwrócić do administracji „Expresu".

CUDAK WOJCIECH zgubił dowód osobisty, wydany w Będzinie różne papiery

MARJI JURJEWICZ skradziono dowód kolejowy Nr. 30741 wydany przez Dyrekcję Warszawską, który unieważnia.

RÓŻNE

WZYWAM Jaźwieców z Wisielówki Dańdówka do zapłacenia długu jaki się należy, wciągu tygodnia w przeciwnym razie oddam sprawę na drogę sądową. Powązka, Dańdówka.

Ogłoszenie

W Rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 9 kwietnia 1934 roku.

5916/A. „Ceylon Best Tea Japon — Ruchla Szlamkiwicz" — handel spożywczo — kolonjalny w Sosnowcu, ul. Wspólna Nr. 14a. Firma istnieje od roku 1934. Właściciel Ruchla Szlamkiwicz zam. tamże.

Dnia 14 kwietnia 1934 roku.

5917/A. „Fabryczny Skład mydła i perfumerji „Ada" — Bronisław Kwaśnińska" w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 30. Firma istnieje od roku 1934. Właściciel Bronisława Kwaśnińska, zam. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 4.

Dnia 19 kwietnia 1934 roku.

5918/A. Spółka firmowa „Będzińska Olejarnia Siemol, Brauner i Robert" z siedzibę w Będzinie, ul. Kościuszki Nr. 38 Celem spółki jest prowadzenie wytwórni i sprzedaży olejów i makuchów. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 stycznia 1934 roku.. Spólnicy: 1) Lewek Brauner, Będzin Modrzejowska nr. 48, 2) Mendel — Lajb Rotbart, Będzin, Bóżniczna Nr. 18 3) Aron Brauner, Będzin, Zawodzie 9 i 4) Abraham — Jakób Brauner, Będzin, Zawodzie 9. Zarząd spółki należy do Lewka Braunera i Mendla — Lajba Rotbarta. Weksle czeki, przekazy, umowy, pełnomocnictwa, odbiór poniędzy, towarów i wszelkie zobowiązania winny być wydawane i podpisywane przez obu zarządców łącznie pod stemplem firmy. Odbierać przesyłki i korespondencję niezawierającą zobowiązań ma prawo każdy z zarządców samodzielnie — pod stemplem firmy. Spółka zawarta na jeden rok t. j. od dnia 1.I.1934 roku do dnia 31.12.1934 roku z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

Dnia 23 kwietnia 1934 roku.

5919/A. „B. Sztorchajn i S. Minc „Rekord" spółka firmowa z siedzibą w Dąbrowie — Górniczej, ul. Sobieskiego nr 15 Celem spółki jest prowadzenie handlu artykułami kolonjalno - spożywczemi. Działalność spółka rozpoczęła dnia 8 marca 1934 roku. Spólnicy: 1) Blima Sztorchan vel Sztorchajn, Dąbrowa - Górnicza, Sobieskiego Nr. 15, 2) Sura Minc, Dąbrowa - Górnicza, Krótka Nr. 14. Zarząd spółki sprawują obaj spólnicy. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, prokury, umowy, akty notarjalne i hipoteczne oraz wszelkie zobowiązania spółki winny być podpisywane przez dwóch spólników łącznie, przyczem z wyjątkiem aktów notarjalnych i hipotecznych, podpisy te winny być składane pod stemplem firmy. Natomiast każdy ze spólników władny jest otrzymywać dla spółki od kogo i skąd wypadnie wszelkiego rodzaju korespondencję, przesyłki towary, sumy pieniężne i wszelkie wartości, prócz tego ma prawo podpisu pod stemplem firmy korespondencji, niezawierającej zobowiązań. Blima Sztorchajn i Sura Minc upoważniły mężów swych Icka Sztorchana vel Sztorchajna i Abrama Minca do zastępowania ich we wszystkich bez wyjątku sprawach handlowych sądowych i pozasądowych, nie wyłączając wydawanie i podpisywania weksli i wszelkiego rodzaju innych zobowiązań i wskutek tego wszelkiego zobowiązania, wydawane w imieniu spółki winny być podpisywane albo przez obydwie spólniczki razem, albo przez ich mężów razem, albo przez jedną spólniczkę z mężem drugiej spólniczki razem pod pieczątką firmy. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego dnia 11 lutego 1919 roku przed not. A. Winickim w Jędrzejowie za Nr Rep. 178 — między małż. Sztorchajn została ustanowiona wyłączność majątku i spólność dorobku. Spółka zawarta na czas nieograniczony.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.